

# Tercet Egzotyczny, Koguty Don Joségo

Nad Santa Cruz słońce ostrzy swój dziób  
Aa, stroszy grzebień złych piór  
Już biegnie tłum, każdy spieszy się tu  
Don José dziś stawia ptaki na stół

Koguty Don Joségo  
Już od świtu stroszą się  
Kto stawiać na czarnego  
A kto na białego chce?

(Nad Santa Cruz zgiełk się wzbija do chmur)  
(W Santa Cruz)  
Nad Santa Cruz zgiełk się wzbija do chmur  
(Lecą tam kłęby piór, w Santa Cruz)  
Aa  
(Zgiełk się wzbija do chmur)  
(W Santa Cruz, w Santa Cruz)  
Lecą tam kłęby piór  
Jak czarne szkło oczy kobiet się skrzą  
A serca ich dziobią pierś aż do krwi

Znasz ptaki Don Joségo  
I że nie ustąpią, wiesz  
Nie stawiaj na czarnego  
Ej, i na białego też!

Pedro, nie stawiaj na czarnego!  
I na białego nie stawiaj!  
Ha ha ha ha!  
Zobacz, jak ten biały się stroszy!  
Ha ha ha ha!  
Ech, co za koguty!  
A, Don José jest cwany, a!  
Dobre koguty!  
Ha ha ha!

(Nad Santa Cruz słońce chyli swój dziób)  
(W Santa Cruz)  
Nad Santa Cruz słońce chyli swój dziób  
(W strugach krwi aż do stóp, w Santa Cruz)  
Aa  
(Słońce chyli swój dziób)  
(W Santa Cruz, w Santa Cruz)  
W strugach krwi aż do stóp  
Już wraca tłum, w piórach tarza się wiatr  
Któż wygrał tu, a kto dziś pecha miał?

Koguty Don Joségo  
Na śmierć zadziobały się  
Kto piórko chce z czarnego  
A kto piór z białego chce?